

Przemysław Żebrok

ORCID: 0000-0003-3783-2217

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Skuteczna polityka prorodzinna fundamentem stabilności demograficznej i społeczno-ekonomicznej Polski. Koncepcja rozwiązań systemowych

Abstract

Przemysław Żebrok, *Skuteczna polityka prorodzinna fundamentem stabilności demograficznej i społeczno-ekonomicznej Polski. Koncepcja rozwiązań systemowych* [An effective pro-family policy as the cornerstone of Poland's demographic and socioeconomic stability: A concept of systemic solutions]. Kultura – Społeczeństwo – Edukacja nr 2(28) 2025, Poznań 2025, pp. 243–258, Adam Mickiewicz University Press. ISSN (Online) 2719-2717, ISSN (Print) 2300-0422. <https://doi.org/10.14746/kse.2025.28.2.14>

Like many European countries, Poland is facing a growing demographic crisis that may soon significantly impact the country's economic and social stability. Key contributing factors include a persistently low fertility rate, labor migration, and population aging. These phenomena result in reduced human capital, decreased economic competitiveness, and increased pressure on healthcare and pension systems. The article emphasizes the need for a long-term, responsible, and effective pro-family policy as a vital tool for addressing these challenges. The family is recognized as the foundation of demographic resilience, with a particular focus on the role of women as guardians of intangible values and the spiritual dimension of the home. The paper presents an analysis of statistical data and a review of family policy solutions implemented in Poland and selected European countries, offering systemic proposals aimed at boosting fertility and strengthening social capital.

Keywords

family; demography; family policy; social changes; fertility

Wprowadzenie

Polska, podobnie jak wiele innych krajów europejskich, zmaga się z narastającym kryzysem demograficznym, który w niedalekiej przyszłości może znacząco wpły-

nać także na sytuację gospodarczą państwa. Wśród głównych przyczyn tego zjawiska można wskazać migracje zarobkowe, które osłabiają lokalny rynek pracy, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach i na obszarach wiejskich. Równocześnie utrzymuje się niski wskaźnik dzietności – coraz mniej dzieci rodzi się w polskich rodzinach, co skutkuje systematycznym spadkiem liczby ludności. W konsekwencji obserwujemy proces starzenia się społeczeństwa, który niesie ze sobą wiele wyzwań – zarówno dla systemu opieki zdrowotnej, jak i dla systemu emerytalnego.

Zmniejszające się zasoby kapitału ludzkiego mają bezpośredni wpływ na obniżenie innowacyjności, spadek konkurencyjności gospodarki oraz spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego. W dłuższej perspektywie może to prowadzić do osłabienia potencjału ekonomicznego kraju, wzrostu obciążeń fiskalnych związanych z wypłatami świadczeń emerytalnych oraz do pogłębiania się nierówności społecznych. Jeśli obecne tendencje demograficzne nie zostaną skutecznie zatrzymane lub przynajmniej spowolnione poprzez odpowiednią politykę prorodziną, migracyjną i edukacyjną, Polska może stać w obliczu głębokiego kryzysu, którego skutki będą odczuwalne przez kolejne pokolenia.

W odpowiedzi na te niepokojące zjawiska znaczenia powinna nabierać odpowiedzialna, a zarazem skuteczna polityka prorodzinna. Przedstawiciele różnych instytucji oraz ośrodków naukowych przekonują, że zapewnienie odpowiednich warunków do życia i rozwoju dla rodzin ma zasadnicze znaczenie dla stabilności demograficznej oraz społeczno-ekonomicznej. U podstaw prężności demograficznej zawsze stoi bowiem rodzina (Toczyński, 2018, s. 228). Odpowiednie wsparcie rodzin, uwzględniające ich realne potrzeby, może stanowić ważny element w walce z kryzysem demograficznym, poprawiając jakość życia, a pośrednio stymulując rozwój gospodarczy. Inwestycje w kapitał ludzki, takie jak edukacja i opieka zdrowotna, mogą przyczynić się do podniesienia świadomości i planowania rodziny, co potencjalnie wpływa na decyzje o posiadaniu dzieci.

Niniejszy szkic podejmuje próbę zwrócenia uwagi na znaczenie odpowiedzialnej polityki rodzinnej w zapewnieniu stabilności demograficznej oraz społeczno-ekonomicznej Polski. Artykuł ma na celu przedstawienie aktualnych trendów demograficznych, zaakcentowanie roli kobiety w rodzinie, ocenę skuteczności dotychczasowych działań prorodzinnych oraz zaprezentowanie propozycji rozwiązań, które mogłyby przyczynić się do trwałego rozwiązania problemów demograficznych kraju. Jest to o tyle ważne, że w sytuacji rosnących wyzwań demograficznych programy prorodzinne stanowią nie tylko odpowiedź na aktualne problemy społeczne, ale także długofalową inwestycję w przyszłość Polski.

W artykule zastosowano metodę analizy danych wtórnych. Wykorzystano przede wszystkim statystyki pochodzące z Głównego Urzędu Statystycznego (GUS),

które posłużyły do oceny trendów demograficznych i społeczno-ekonomicznych w Polsce. Uzupełnieniem analizy był przegląd literatury przedmiotu, obejmujący zarówno krajowe, jak i zagraniczne publikacje dotyczące polityki prorodzinnej oraz jej wpływu na stabilność demograficzną i gospodarczą. Dzięki temu możliwe było ukazanie kontekstu teoretycznego oraz empirycznego badanego zagadnienia.

Programy prorodzinne w wybranych krajach europejskich

Zgodnie z powszechnie obowiązującą definicją „Polityka rodzinna to całokształt norm prawnych, działań i środków uruchamianych przez państwo w celu stworzenia odpowiednich warunków życia dla rodziny; jej powstania, prawidłowego funkcjonowania i spełniania przez nią wszystkich ważnych społecznie ról” (Tkaczyk, 2003, s. 119). Programy rodzinne (prorodzinne) mają na celu wspieranie rodzin, zapewnianie im odpowiednich warunków do życia, stymulowanie wzrostu liczby urodzeń, tworzenie sprzyjających okoliczności do wychowywania dzieci, równocześnie odpowiadając na potrzeby osób w różnym wieku, w tym na wyzwania związane z godzeniem życia zawodowego z obowiązkami rodzinnymi. Należy dodać, że polityka rodzinna oznacza wielość programów i działań, a nie pojedynczy akt prawny.

Polityki rodzinne mogą mieć różnorodny charakter, który zależy od podejścia państwa do tych zagadnień. Możemy wyróżnić kilka typów takiej pomocy. Działania bezpośrednie obejmują wsparcie finansowe dla rodzin, np. poprzez zasiłki, świadczenia na dzieci, ulgi podatkowe, dopłaty do opieki nad dziećmi, a także dofinansowanie do mieszkań. Polityka instytucjonalna dotyczy rozwiniętej sieci instytucji wspierających rodziny, takich jak publiczne przedszkola, żłobki, domy opieki, ale to także infrastruktura umożliwiająca godzenie pracy i obowiązków rodzicielskich (np. elastyczne godziny pracy, praca zdalna, wsparcie dla ojców). Niemniej istotne jest kształtowanie postaw społecznych, które promują rolę rodziny oraz wspólne dzielenie się obowiązkami rodzicielskimi. Celem takiego podejścia jest zmiana kulturowych norm i przekonań w zakresie wychowania dzieci i równouprawnienia kobiet oraz mężczyzn. Wszystkie działania na rzecz rodziny służą nie tylko poprawie jakości życia, ale także kształtują przyszłość społeczeństwa poprzez inwestowanie w kapitał ludzki, a tym samym w rozwój i dobrostan kolejnych pokoleń.

Programy prospołeczne w wielu krajach obejmują różnorodne formy wsparcia finansowego dla rodzin z dziećmi, takie jak zasiłki, ulgi podatkowe, dodatki socjalne i inne formy pomocy materialnej. Celem tego wsparcia jest złagodzenie obciążeń finansowych, które wiążą się z wychowywaniem dzieci, szczególnie w sytuacji rosnących kosztów życia. Inicjatywy prorodzinne służą także poprawie jako-

ści życia rodzin poprzez zapewnienie dostępu do wysokiej jakości edukacji, opieki zdrowotnej, rozwiązywanie problemu ubóstwa dzieci oraz zapewnianie rodzinom bezpieczeństwa socjalnego. Często kładzie się nacisk na pomoc w godzeniu życia zawodowego z rodzinnym, oferując takie rozwiązania jak rozwój instytucji opieki nad dziećmi (przedszkola, żłobki), które wspierają rodziców w łączeniu obowiązków zawodowych z wychowaniem dzieci. Można tu wymienić także wprowadzanie elastycznych form pracy (w tym pracy zdalnej), urlopów rodzicielskich i promowanie równych szans na rynku pracy. Wszystkie te działania pomocowe spaja główny cel – stymulowanie wyższej liczby urodzeń.

Polityka prorodzinna jest wdrażana w różnorodny sposób na całym świecie, w zależności od specyfiki danego kraju, jego systemu społecznego, a także poziomu rozwoju gospodarczego. W krajach o modelu liberalnym, takich jak Irlandia i Wielka Brytania, programy rodzinne sprowadzają się do minimalnej interwencji państwa. Wsparcie dla rodzin jest ograniczone, a główną rolę w zapewnieniu dobrobytu odgrywają mechanizmy rynkowe i prywatne ubezpieczenia. Rodziny są zachęcane do samodzielnego zabezpieczania swoich potrzeb, a państwo zapewnia jedynie podstawowe wsparcie w sytuacjach kryzysowych (Balcerzak-Paradowska i Szymborski, 2009, s. 55).

W krajach o modelu konserwatywnym (Francja i Niemcy) pomoc dla rodzin z dziećmi jest dobrze zorganizowana i opiera się na tradycyjnych wartościach rodzinnych. Państwo zapewnia wsparcie finansowe dla rodzin, szczególnie w przypadku dużej liczby dzieci. W Niemczech istnieje system zasiłków rodzinnych, który jest uzależniony od liczby dzieci i dochodu rodziny. We Francji natomiast funkcjonuje system ulg podatkowych oraz zasiłków na dzieci (Balcerzak-Paradowska i Szymborski, 2009, s. 97).

W Finlandii i Szwecji polityka rodzinna również jest silnie rozwinięta, w założeniu wspierając zasadę równości społecznej. Obowiązuje tu tzw. model socjaldemokratyczny, zakładający szerokie wsparcie dla rodzin, w tym długie urlopy rodzicielskie, wysokiej jakości opiekę nad dziećmi oraz zasiłki rodzinne. W Szwecji rodzice mają prawo do długiego urlopu rodzicielskiego, który mogą podzielić między siebie. Finlandia oferuje natomiast bezpłatną opiekę przedszkolną oraz zasiłki na dzieci (Balcerzak-Paradowska i Szymborski, 2009, s. 113).

Według wzorca południowoeuropejskiego (np. Grecja i Włochy), świadczenia rodzinne są mniej rozwinięte, a wsparcie dla rodzin jest ograniczone. Tradycyjnie rodziny są bardziej zależne od wsparcia ze strony najbliższych krewnych, a państwo zapewnia jedynie podstawowe wsparcie finansowe. W Grecji i Włoszech istnieją systemy zasiłków rodzinnych, ale są one mniej rozbudowane niż w krajach o modelu socjaldemokratycznym (Balcerzak-Paradowska i Szymborski, 2009, s. 126).

Z kolei takie kraje jak Estonia i Czechy wprowadziły szereg reform w zakresie świadczeń rodzinnych. Estonia wdrożyła system zasiłków oraz urlopów rodzicielskich, które są uzależnione od długości stażu pracy. Czechy natomiast oferują szerokie wsparcie dla rodzin, w tym zasiłki na dzieci, przy czym są one świadczeniem zależnym od dochodu z ustalonymi kwotami miesięcznymi w zależności od wieku dziecka (Balcerzak-Paradowska i Szymborski, 2009, s. 140).

W Polsce dominuje konserwatywno-klientelistyczny model polityki społecznej, który kładzie nacisk na tradycyjne wartości rodzinne i oferuje wsparcie głównie w formie świadczeń pieniężnych. Taki model skupia się na wzmacnianiu określonego modelu rodziny, ale nie rozwiązuje kluczowych problemów, takich jak niska dzietność, starzenie się społeczeństwa czy trudności w godzeniu pracy zawodowej z opieką nad dziećmi (Golinowska, 2019, s. 148).

System świadczeń rodzinnych w Polsce obejmuje zarówno świadczenia powszechne, jak i uzależnione od dochodu, mające na celu wsparcie rodzin w wychowywaniu dzieci oraz przeciwdziałanie ubóstwu. Do najważniejszych form pomocy należą świadczenie wychowawcze (800+), świadczenie „Dobry start” (300+), zasiłek rodzinny oraz szereg dodatków, takich jak dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka, kształcenia poza miejscem zamieszkania czy opieki w czasie urlopu wychowawczego. Oferowane są również jednorazowe świadczenia, jak be-cikowe czy zapomoga z tytułu urodzenia dziecka, a także wsparcie dla rodziców nieaktywnych zawodowo.

Polityka rodzinna w Polsce realizowana jest na poziomie centralnym i lokalnym, przy czym głównym organem odpowiedzialnym za jej koordynację i tworzenie programów wsparcia jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Na poziomie wykonawczym uczestniczy w tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), który obsługuje m.in. świadczenie 800+ i program „Dobry start”, oraz jednostki samorządu terytorialnego – przede wszystkim gminy. To właśnie samorządy, za pośrednictwem ośrodków pomocy społecznej, przyjmują wnioski, wypłacają świadczenia i udzielają bezpośredniego wsparcia rodzinom. Współdział w realizacji polityki rodzinnej mają także organizacje pozarządowe oraz instytucje z sektora edukacji i ochrony zdrowia.

Sytuacja demograficzna Polski

Spadek liczby urodzeń jest jednym z najbardziej niepokojących trendów demograficznych w Polsce. Niski poziom dzietności w dużej mierze wynika z trudności w łączeniu życia zawodowego z rodzinnym, problemów mieszkaniowych, niepew-

ności ekonomicznej oraz niewystarczającego wsparcia ze strony państwa w zakresie opieki nad dziećmi. Dodatkowo zmieniające się priorytety życiowe młodszych pokoleń, w tym opóźnianie decyzji o posiadaniu dzieci, a także rosnąca liczba osób, które decydują się na życie bezdzietne, wpływają na utrzymującą się niską liczbę urodzeń. Obniżona liczba urodzeń w połączeniu z rosnącą liczbą osób starszych prowadzi do poważnych wyzwań, które będą miały wpływ na przyszłość kraju. W dłuższej perspektywie spowoduje to dalsze zmniejszanie liczby osób w wieku produkcyjnym, co utrudni utrzymanie stabilności finansów publicznych oraz zapewnienie odpowiedniego rozwoju gospodarki (Główny Urząd Statystyczny [GUS], 2024b, s. 30).

Sytuacja demograficzna Polski w ostatnich latach stale się pogarsza. Niekorzystne zmiany przybrały na sile zwłaszcza w ostatnich dwóch dekadach. Spadek liczby urodzeń, zmniejszenie wskaźnika dzietności prowadzą do zjawiska depopulacji. Według Głównego Urzędu Statystycznego liczba ludności Polski w końcu 2024 roku wyniosła niespełna 37 490 tys., tj. obniżyła się o ok. 147 tys. w stosunku do stanu sprzed roku (GUS, 2025b, s. 12). Przewiduje się, że w ciągu najbliższych dziesięcioleci liczba ta będzie stale malała. Stopa ubytku rzeczywistego wyniosła $-0,39\%$, co oznacza, że na każde 10 tys. ludności ubyło ok. 39 osób (w 2023 roku na 10 tys. ludności ubyły 34 osoby). Z opublikowanych informacji wynika, że w 2024 roku zarejestrowano ok. 252 tys. urodzeń żywych, tj. o ponad 20 tys. mniej niż w poprzednim roku, i jest to najniższa liczba urodzeń odnotowana w całym okresie powojennym (GUS, 2025a).

Zgodnie z danymi GUS współczynnik dzietności (*total fertility rate*) w Polsce w 2024 roku wyniósł 1,099 dziecka na kobietę (GUS, 2025b, s. 16), co jest poniżej poziomu zastępowalności pokoleń (2,1 dziecka na kobietę). Oznacza to kontynuację trendu spadkowego od 1990 roku, kiedy to wskaźnik dzietności wynosił 1,99 dziecka na kobietę, a w roku 2010 już tylko 1,38. Niski wskaźnik dzietności oraz wydłużające się średnie trwanie życia przyczyniają się do szybkiego wzrostu udziału osób starszych w populacji. W 2023 roku liczba osób w wieku 80 lat i więcej przekroczyła 1,6 mln, co stanowiło niemal 5% ogółu mieszkańców Polski (dla porównania w 2010 roku było to 1,3 mln – ponad 3%, a w 2000 roku – 770 tys., czyli 2%) (GUS, 2024b, s. 30). Zmienia się także struktura ludności: 58,4% mieszkańców Polski jest w wieku produkcyjnym, 18,2% w wieku przedprodukcyjnym, a 23,3% mieszkańców jest w wieku poprodukcyjnym (GUS, 2024a, s. 2). W Polsce badania demograficzne są poważnie zaniedbane, co skutkuje brakiem solidnych podstaw merytorycznych dla kształtowania polityki rodzinnej, zwłaszcza w zakresie rozrodczości. Wciąż istnieje istotna luka w wiedzy na temat mechanizmów powstawania i rozwoju rodziny. Symulacje demograficzne oparte na różnych

scenariuszach dzietności wskazują, że nawet znaczny wzrost wskaźnika urodzeń może co najwyżej spowolnić, ale nie zatrzymać niekorzystne trendy demograficzne. Jedynie osiągnięcie poziomu dzietności gwarantującego prostą zastępowalność pokoleń ($TFR = 2,1$) mogłoby powstrzymać spadek liczby osób w wieku produkcyjnym. Realizacja takiego scenariusza wymaga jednak długofalowej, systemowej i skutecznej polityki prorodzinnej prowadzonej przez państwo (Okólski i Kaczmarczyk, 2013, s. 2). Zrozumienie tych procesów oraz ich wpływu na krajowe zasoby oraz politykę społeczną ma fundamentalne znaczenie dla podjęcia skutecznych działań, które mogą zniwelować skutki tych niekorzystnych trendów.

Główny Urząd Statystyczny podaje, że zjawisko starzenia się społeczeństwa przybiera na sile, m.in. z powodu utrzymującej się od lat wysokiej emigracji Polaków, zwłaszcza młodych osób wyjeżdżających czasowo. Przewidywania demograficzne wskazują na dalszy spadek liczby urodzeń oraz starzenie się społeczeństwa, co będzie mieć negatywny wpływ na kondycję gospodarczą, rynek pracy, system opieki zdrowotnej, a także na struktury społeczne. „Obserwowane procesy demograficzne wskazują, że sytuacja ludnościowa Polski pozostaje trudna. W najbliższej przyszłości nie należy oczekiwać istotnych zmian gwarantujących stabilny rozwój demograficzny. Niski poziom dzietności, utrzymujący się od trzech dekad, będzie miał negatywny wpływ także na przyszłą liczbę urodzeń, z uwagi na zmniejszającą się liczbę kobiet w wieku rozrodczym” (GUS, 2024b, s. 17).

Wyniki prognozy demograficznej należy uznać za co najmniej niepokojące. Liczebność populacji Polski będzie spadać, do tego istotnie zmieni się struktura wiekowa. Według różnych prognoz w roku 2030 populacja Polski spadnie do 36 mln, zaś w 2060 roku do niespełna 35 mln lub zaledwie 26 mln osób w zależności od scenariusza (zakładając dodatnie saldo migracyjne). W każdym wariantcie społeczeństwo będzie się starzeć, zaś osoby w wieku produkcyjnym będą stanowiły mniej niż połowę liczby ludności. Ponadto przewiduje się, że w 2050 roku osoby w wieku 65 lat i więcej lat będą stanowiły niemal 30% całkowitej populacji, co może prowadzić do poważnych trudności w zapewnieniu równowagi między aktywnymi zawodowo obywatelami a tymi, którzy potrzebują wsparcia systemu opieki społecznej.

Starzejące się społeczeństwo stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań dla przyszłości Polski. W dłuższym okresie może prowadzić do rosnącego obciążenia systemu emerytalnego oraz zdrowotnego, a także do mniejszej liczby osób aktywnych zawodowo, co z kolei ma wpływ na wydajność gospodarki. Wysoki odsetek osób starszych w społeczeństwie wiąże się z wyższymi kosztami opieki zdrowotnej i wsparcia społecznego. W kontekście systemu ochrony zdrowia rośnie zapotrzebowanie na specjalistyczne usługi dla osób starych, w tym opiekę długo-

terminową, co wiąże się z dodatkowymi wydatkami publicznymi. Istnieje zatem ryzyko rosnącego deficytu w systemie emerytalnym, gdyż liczba osób pracujących na utrzymanie emerytów będzie się zmniejszać. Z kolei zmniejszająca się liczba młodszych osób pracujących może wpłynąć na ogólną dynamikę gospodarki, obniżając wydajność pracy i hamując innowacje.

Emigracja zarobkowa jest kolejnym istotnym czynnikiem, który wpływa na sytuację demograficzną Polski. Po przystąpieniu do Unii Europejskiej w 2004 roku Polska stała się jednym z głównych krajów, z których obywatele wyjeżdżają do innych państw członkowskich, głównie do Niemiec, Irlandii i Holandii. W wyniku migracji zarobkowej, zwłaszcza wśród osób młodszych, Polska straciła znaczną część swojej siły roboczej. Emigracja jest szczególnie widoczna w przypadku osób w wieku 20–40 lat, które są najbardziej aktywne zawodowo. Ta utrata młodej siły roboczej w dłuższym okresie będzie prowadzić do deficytu w najważniejszych działach gospodarki, zwłaszcza w sektorze usługowym.

Czynniki determinujące prokreację

Oczywiste jest, że w procesie prokreacyjnym niezastąpiona jest rola kobiety – to ona jest jedyną istotą zdolną do rodzenia dzieci. Jednakże, aby proces reprodukcji społecznej mógł przebiegać w sposób harmonijny i trwały, niezbędne jest stworzenie odpowiednich warunków społeczno-ekonomicznych i emocjonalnych, które wspierają decyzje prokreacyjne. Taka stabilizacja w obszarze materialnym, mieszkaniowym oraz emocjonalnym może skutkować decyzją o posiadaniu dzieci, a także umożliwić ich odpowiednią opiekę i wychowanie.

Z perspektywy ekonomicznej zabezpieczenie materialne stanowi fundament, który w dużym stopniu determinuje decyzję o powiększeniu rodziny. Wysokie koszty życia, niepewność zawodowa oraz brak stabilnych źródeł dochodów mogą prowadzić do odwlekania decyzji o posiadaniu dzieci lub całkowitej z nich rezygnacji. Współczesne społeczeństwa, w tym polskie, borykają się z problemem niestabilności zatrudnienia, rosnącymi kosztami mieszkaniowymi oraz niedostatecznymi świadczeniami rodzinnymi, co przekłada się na obniżoną gotowość do inwestowania w przyszłość, z jaką wiąże się decyzja o rodzicielstwie.

Bezpieczeństwo mieszkaniowe to kolejny element, który wpływa na decyzje o rodzicielstwie. Wysokie ceny mieszkań, trudności w uzyskaniu kredytów hipotecznych, brak dostępnych mieszkań na wynajem w przystępnych cenach, to kwestie, które mogą powstrzymywać młodych ludzi przed zakładaniem rodzin. W tym kontekście poczucie bezpieczeństwa i komfortu wynikające z posiadania

odpowiedniego miejsca do życia stanowi istotny element w procesie prokreacyjnym.

Jednakże, oprócz stabilności materialnej (dom w znaczeniu fizycznym), zasadniczym czynnikiem wpływającym na decyzje prokreacyjne jest aspekt emocjonalny (dom w znaczeniu duchowym), a zwłaszcza miłość i wzajemne wsparcie. Prokreacja nie jest tylko aktem biologicznym, ale także głęboko zakorzenionym w emocjonalnych i społecznych więziach. Chęć posiadania dzieci w dużej mierze wiąże się z poczuciem odpowiedzialności, które wynika z relacji międzyludzkich, a także gotowości do poświęceń, które są nieodłącznym elementem rodzicielstwa. Współczesne społeczeństwa, w szczególności w krajach wysokorozwiniętych, przeżywają zjawisko rosnącej wygody i indywidualizmu, które mogą ograniczać gotowość do ponoszenia wyrzeczeń związanych z wychowywaniem dzieci. W obliczu rosnącej presji na realizację celów osobistych, zawodowych oraz konsumpcyjnych decyzja o posiadaniu dzieci staje się coraz bardziej skomplikowana.

Również zmiany kulturowe, takie jak spadająca liczba małżeństw i zmieniające się normy społeczne, wpływają na decyzje dotyczące rodzicielstwa. Współczesne społeczeństwo staje się coraz bardziej nastawione na indywidualizm, a wartości związane z rodziną i dziećmi tracą na znaczeniu w porównaniu do wcześniejszych pokoleń. W związku z tym współczesne pary coraz częściej podchodzą do tematu rodzicielstwa z większą ostrożnością, co w sytuacji rosnącej liczby osób z wykształceniem wyższym oraz kobiet, które coraz bardziej koncentrują się na rozwoju zawodowym, może skutkować wydłużeniem okresu, w którym decydują się na posiadanie potomstwa.

Zatem, aby zrealizować długofalową politykę prorodziną, konieczne jest stworzenie warunków, które będą wspierały zarówno aspekt materialny, jak i emocjonalny w decyzjach o rodzicielstwie. Stabilność ekonomiczna i mieszkaniowa połączona z promowaniem wartości rodzinnych, wzajemnego wsparcia oraz miłości może przyczynić się do przezwyciężenia współczesnych trudności w zakresie reprodukcji społecznej, co będzie miało długofalowe konsekwencje zarówno dla struktury demograficznej, jak i dla rozwoju społeczno-ekonomicznego państwa.

Dom jako przestrzeń duchowa – rola kobiety w tworzeniu wartości niematerialnych

W okresach historycznych naznaczonych wojnami, utratą państwowości i represjami dom stawał się nie tylko miejscem schronienia fizycznego, lecz przede wszystkim przestrzenią duchową, w której kształtowały się fundamenty tożsa-

mości narodowej, moralnej i kulturowej. W sytuacji, gdy instytucje państwowe były zlikwidowane lub podporządkowane zaborcom, a mężczyźni – ojcowie i opiekunowie – znikali z życia rodzinnego w wyniku udziału w walkach, zesłań czy emigracji, szczególna odpowiedzialność spoczywała na kobietach. To one, pozostając z dziećmi w domach, stawały się nie tylko ich fizycznymi opiekunkami, ale również przewodniczkami duchowymi. Kobiety tworzyły przestrzeń, w której przekazywano wartości niematerialne: język ojczysty, pamięć historyczną, tradycje, normy etyczne oraz poczucie wspólnoty i przynależności. Dom – często niedostrzegany w narracjach wielkiej historii – stawał się dzięki ich działaniom miejscem podtrzymywania i przekazywania kultury, symbolem oporu duchowego oraz bastionem wychowania kolejnych pokoleń w duchu odpowiedzialności za losy narodu.

Co zrozumiałe, żeby rodziły się dzieci, trzeba stworzyć dom nie tylko w rozumieniu materialnym, ale także duchowym. W refleksji nad społeczną i antropologiczną rolą kobiety warto zwrócić uwagę na jej funkcję w kształtowaniu przestrzeni domowej, nie tylko jako struktury fizycznej, ale przede wszystkim jako nośnika znaczeń duchowych i emocjonalnych. Ciekawe ujęcie tej kwestii odnajdujemy w eseju *Dom jako wartość duchowa* autorstwa Ulricha Schrade, Bogusława Wolniewicza i Jana Zubelewicza (1996). Autorzy ci, analizując znaczenie domu w życiu człowieka, wskazują na jego głęboko duchowy charakter, a kobiecie przypisują szczególną rolę w tworzeniu tej symbolicznej i sakralnej przestrzeni. Dom, w ujęciu badaczy, stanowi nie tylko fizyczne schronienie, lecz także miejsce, gdzie człowiek odnajduje sens, porządek i poczucie przynależności. Kobieta, pełniąc funkcję strażniczki tej przestrzeni, staje się duchową opiekunką domu – osobą, która poprzez codzienne rytuały, troskę o relacje oraz emocjonalną obecność kształtuje klimat, w którym możliwe jest dojrzewanie jednostki i formowanie tożsamości. To właśnie jej intuicja, empatia i wrażliwość nadają domowi wymiar nie tylko praktyczny, lecz przede wszystkim symboliczny. W tym kontekście kobieta nie jest jedynie wykonawczynią obowiązków domowych, ale twórczynią ładu emocjonalnego, estetycznego i aksjologicznego (Schrade i in., 1996).

Perspektywa zaprezentowana w omawianym eseju wpisuje się w szerszy nurt myślenia o domu jako mikrokosmosie, miejscu przejrzystym wobec wartości, które organizują życie wspólnotowe. Dom – jako przestrzeń symboliczna – jest uświęcany poprzez obecność kobiety, która nadaje mu znaczenie przekraczające jego materialne ramy. W konkluzji można zauważyć, że duchowy wymiar obecności kobiety w domu wymaga uznania nie tylko w kategoriach kulturowych, lecz także społeczno-ekonomicznych. Docenienie jej roli nie powinno ograniczać się do symbolicznego szacunku, ale wymaga realnego wsparcia instytucjonalnego

i uwzględnienia w politykach publicznych. To właśnie w tej przestrzeni – między codziennością a transcendencją – ujawnia się fundamentalne znaczenie kobiety jako twórczyni sensu, pamięci i wspólnoty (Schrade i in., 1996).

Wartość pracy domowej

W tradycyjnych systemach pomiaru aktywności gospodarczej, takich jak produkt krajowy brutto (PKB), wyłączona pozostaje znaczna część pracy wykonywanej w sferze prywatnej, w tym przede wszystkim nieodpłatna praca domowa i opiekuńcza, której głównymi wykonawcami są kobiety. Pomimo fundamentalnego znaczenia tych działań dla reprodukcji siły roboczej, dobrostanu społecznego oraz stabilności życia codziennego, ich wartość pozostaje niedostrzegalna zarówno w statystykach makroekonomicznych, jak i w politykach publicznych. Zjawisko to stanowi nie tylko problem metodologiczny, ale również społeczny i aksjologiczny, odsłaniając systemowe nierówności w uznawaniu i wynagradzaniu pracy kobiet.

Próbie wyceny pracy domowej jako jeden z pierwszych podjął Gary Becker, który oszacował, że praca ta stanowi około 30% dochodu narodowego. W swojej teorii wyróżnił trzy podstawowe komponenty alokacji czasu kobiet: czas poświęcony płatnej pracy zawodowej, czas przeznaczony na nieodpłatne obowiązki domowe oraz czas wolny. Podkreślał, że wcześniejsze badania często pomijały drugi komponent, błędnie utożsamiając prace domowe z czasem wolnym. Becker zwracał również uwagę, że to właśnie w przestrzeni gospodarstwa domowego kształtują się kluczowe cechy jednostki, takie jak rzetelność, uczciwość, solidarność, umiejętność współpracy i poświęcenia, pracowitość oraz zamiłowanie do porządku (za: Hozer, 2006, s. 269).

Szacunki Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wskazują, że nieodpłatna praca domowa i opiekuńcza może stanowić od kilku do nawet kilkudziesięciu procent całkowitej pracy wykonywanej w społeczeństwie, a jej wartość – gdyby została wliczona do PKB – znacząco zwiększyłaby wskaźniki produkcji krajowej (OECD, 2019). Praca ta obejmuje codzienne obowiązki, takie jak przygotowywanie posiłków, sprzątanie, opieka nad dziećmi, osobami starszymi i chorymi, a także organizację życia rodzinnego. Jej niedoszacowanie skutkuje błędnym obrazem rzeczywistej struktury gospodarki oraz zaniżeniem wkładu kobiet w rozwój społeczno-gospodarczy.

W Polsce nadal brakuje regularnych badań dotyczących wyceny pracy domowej, jednak niektóre szacunki naukowe sugerują, że gdyby uwzględnić wartość pracy wykonywanej przez kobiety w domu, przeciętna hipotetyczna „pensja”

kobiety-matki mogłaby znacząco przewyższać najniższe wynagrodzenie miesięcznie, w zależności od zakresu obowiązków i liczby dzieci. Potwierdzają to badania, które wskazują, że gdyby wartość pracy nieodpłatnej została wyceniona w Polsce według rynkowej stawki godzinowej (na przykład stawki dla pomocy domowej lub opiekunki), jej udział w produkcie krajowym brutto mógłby wynieść od 15% do nawet 30%. W praktyce oznacza to, że znaczna część gospodarki funkcjonuje dzięki pracy, która nie jest ani ewidencjonowana, ani wynagradzana, ani też uwzględniana w polityce społeczno-gospodarczej (Błaszczak-Przybycińska, 2014, s. 48).

W 2013 roku wartość pracy wykonywanej w gospodarstwach domowych, oszacowana na podstawie podstawowego ujęcia pracy domowej, wyniosła 345,4 mld zł, co odpowiadało ponad 67% wartości dodanej brutto oraz 41% całkowitej produkcji domowej (zarówno rynkowej, jak i nierynkowej). Gdyby do tej wyceny włączono dodatkowe czynności, takie jak drobne naprawy domowe, majsterkowanie czy prace ogrodowe – zgodnie z tzw. definicją pośrednią – łączna wartość pracy domowej wzrosłaby o kolejne 245,4 mld zł. Natomiast według najszerszego ujęcia, które obejmuje również aktywności uznawane za produkcyjne, ale mogące mieć charakter hobbystyczny lub dobrowolny, wartość pracy domowej niemal się podwaja względem oszacowań opartych na definicji podstawowej. Wycena czynności uwzględnianych w poszczególnych definicjach pracy domowej ma także istotne znaczenie w porównaniu całkowitej produkcji domowej do PKB. Według podejścia podstawowego wartość dodana brutto stanowi ok. 31% w relacji do PKB, zaś w najszerszym ujęciu prawie 50% (Marszałek, 2017).

Główny Urząd Statystyczny w ramach badania *Budżet czasu ludności*, realizowanego co dekadę, podjął się wyceny wartości pracy wykonywanej w gospodarstwach domowych. Oszacował wartość rynkową pracy domowej wykonywanej przez mieszkańców Polski na poziomie 20 729 zł rocznie na osobę (dane za 2013 rok). Wycena ta obejmuje wszystkie czynności realizowane poza formalnym zatrudnieniem, które służą funkcjonowaniu gospodarstwa domowego. Z danych wynika, że przeciętny czas poświęcany dziennie na tego rodzaju aktywność wynosił 3 godziny i 52 minuty (GUS, 2023, s. 7). Co chyba najważniejsze, badanie wartości pracy kobiet wykazało, że wartość pracy w gospodarstwie domowym przewyższa wartość pracy zawodowej kobiet. Tym samym udowodniono, że do pełnego badania czasu i wartości pracy kobiet konieczne jest uwzględnienie pracy wykonywanej w gospodarstwie domowym (Hozer-Koćmiel, 2010, s. 81).

W debacie nad wartością nieodpłatnej pracy opiekuńczej coraz częściej podnosi się kwestie jej długofalowego wpływu na rozwój społeczno-gospodarczy oraz zasadności uwzględniania jej w systemie redystrybucji dochodu narodowego. Praca matek związana z wychowywaniem dzieci nie przynosi państwu natych-

miastowych korzyści finansowych w sposób bezpośredni, jednak jej efekty są widoczne w perspektywie długoterminowej – poprzez wzrost kapitału ludzkiego i społecznego. Wychowanie dziecka, które w przyszłości stanie się aktywnym, zdrowym i produktywnym uczestnikiem rynku pracy, stanowi fundament trwałego rozwoju społecznego. Z tego względu zasadne jest pytanie o sprawiedliwość społeczno-ekonomiczną: dlaczego osoby wykonujące tę ważną, choć nieodpłatną pracę, nie uczestniczą w pełni w redystrybucji wypracowanego dochodu narodowego, choćby poprzez adekwatne mechanizmy kompensacyjne? Pominięcie tego wkładu w polityce społecznej i gospodarczej nie tylko reprodukuje strukturalne nierówności, ale również zaniża rzeczywistą wartość pracy wykonywanej w sferze prywatnej, traktując ją jako niewidzialną i pozbawioną ekonomicznego znaczenia (Sztumski, 2014, s. 156).

Koncepcja systemowego modelu wsparcia rodziny

Wobec niepokojących prognoz demograficznych konieczne staje się wypracowanie skutecznych, długofalowych strategii przeciwdziałania kryzysowi ludnościowemu. Zmiany w strukturze wieku społeczeństwa – przede wszystkim spadek liczby osób w wieku produkcyjnym oraz wzrost udziału seniorów – prowadzą do ograniczenia potencjału gospodarczego kraju, w tym spadku produktu krajowego brutto oraz narastających trudności w utrzymaniu wydolności systemu emerytalnego. W sytuacji, gdy liczba osób aktywnych zawodowo systematycznie maleje, a liczba świadczeniobiorców rośnie, dochodzi do zaburzenia równowagi fiskalnej oraz pogłębiających się nierówności społecznych.

W perspektywie długookresowej Polska stoi w obliczu zagrożeń o charakterze nie tylko ekonomicznym, ale i cywilizacyjnym. Utrzymanie zdolności państwa do świadczenia usług publicznych, zapewnienia bezpieczeństwa społecznego oraz prowadzenia spójnej polityki rozwoju wymaga zwiększenia inwestycji w kapitał ludzki, przede wszystkim poprzez wsparcie rodzin i promowanie dzietności.

Jedną z możliwych dróg przeciwdziałania depopulacji jest wdrożenie kompleksowego modelu wsparcia rodzin, który uznaje prokreację, opiekę oraz wychowanie dzieci za istotne dobro wspólne, a zarazem inwestycję w przyszłość państwa. Kluczowym założeniem takiego modelu powinno być uznanie pracy opiekuńczej wykonywanej w domu – zwłaszcza przez kobiety – za pracę równoważną zawodowej aktywności w sektorze rynkowym.

W proponowanym systemie każda osoba (kobieta lub mężczyzna), która decyduje się na rezygnację z pracy zarobkowej na rzecz opieki nad dzieckiem, powinna

otrzymywać państwowe wynagrodzenie w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę w okresie od narodzin dziecka do ukończenia przez nie trzeciego roku życia. Po osiągnięciu wieku przedszkolnego przez dziecko świadczenie to byłoby wypłacane w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia do momentu rozpoczęcia przez dziecko edukacji szkolnej (tj. do 7 roku życia).

Urodzenie każdego kolejnego dziecka wiązałoby się z analogicznym okresem wsparcia finansowego, kumulującym się w przypadku bliskich w czasie urodzeń. Na przykład rodzic dwojga dzieci urodzonych w krótkim odstępie czasu otrzymywałby pełne świadczenie przez 6 lat. Takie rozwiązanie pozwalałoby także na częściowe odciążenie publicznego systemu żłobkowego, ograniczając potrzebę jego nadmiernej rozbudowy przy jednoczesnym zachowaniu jakości opieki.

Proponuje się również powiązanie polityki rodzinnej z reformą systemu emerytalnego. Jednym z możliwych rozwiązań byłoby zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn na poziomie 65 lat, przy jednoczesnym wprowadzeniu mechanizmu umożliwiającego kobietom wcześniejsze przejście na emeryturę za każde urodzone dziecko – przykładowo: 5 lat mniej. Kobieta, która urodzi czwórkę dzieci, może (ale nie musi) przejść na emeryturę w wieku 45 lat. Taki system stanowiłby wyraz uznania dla społecznego i ekonomicznego wkładu kobiet w rozwój kapitału ludzkiego.

Odrębnym postulatem, zasługującym na rozważenie, są zmiany systemu podatkowego. Przykładowo wspólne rozliczenie podatkowe wszystkich członków rodziny stanowi jedno z narzędzi polityki prorodzinnej, które może znacząco wpłynąć na sytuację ekonomiczną gospodarstw domowych. System ten polega na łącznym opodatkowaniu dochodów uzyskiwanych przez wszystkich członków rodziny, niezależnie od ich indywidualnego udziału w dochodzie, co w rezultacie może prowadzić do obniżenia efektywnej stawki podatkowej dla całego gospodarstwa. Takie rozwiązanie szczególnie sprzyja rodzinom wielodzietnym oraz tym, w których występuje znaczna asymetria dochodów pomiędzy rodzicami lub gdy jeden z nich całkowicie poświęca się opiece nad dziećmi. Umożliwia to redystrybucję obciążeń fiskalnych w sposób bardziej sprawiedliwy i zgodny z rzeczywistą sytuacją życiową rodzin, wzmacniając tym samym ich stabilność ekonomiczną.

W kontekście dodatkowych obciążeń dla budżetu państwa, związanych z finansowaniem proponowanych rozwiązań, należałoby przeanalizować efektywność istniejących programów socjalnych, które w praktyce mają ograniczony wpływ na wzrost dzietności. Możliwe byłoby zastąpienie ich bardziej zindywidualizowanymi formami wsparcia, ukierunkowanymi na realne potrzeby i dające oczekiwane rezultaty.

Proponowany system wsparcia stanowi odpowiedź na konieczność „przemodelowania” polityki prorodzinnej w kierunku trwałej i zintegrowanej inwestycji w przyszłość społeczeństwa. W obliczu dramatycznych prognoz demograficznych brak działania może prowadzić do głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego. Inwestycje w rodzinę powinny być traktowane jako strategiczne działania państwowe, niezależne od bieżących cykli politycznych. Tylko długofalowe i systemowe podejście do kwestii kapitału ludzkiego może uchronić kraj przed negatywnymi konsekwencjami starzenia się społeczeństwa i depopulacji. Jak postulował kardynał Stefan Wyszyński, Polska – jeśli chce zachować swój potencjał – powinna aspirować do bycia państwem 50-milionowym (Wyszyński, 1999).

Podsumowanie i wnioski

Na przestrzeni wieków struktura, funkcje i znaczenie rodziny ulegały przemianom, co znajduje odzwierciedlenie w badaniach społecznych. Jednakże niezmiennie stanowi ona jeden z najważniejszych filarów społeczeństwa – zarówno jako jednostka wspólnotowa, jak i podstawowa komórka demograficzna. Obecnie stoimy w obliczu licznych problemów – od kryzysu demograficznego i starzenia się społeczeństwa, przez zmieniające się modele ról rodzicielskich, po rosnącą indywidualizację i oddziaływanie mediów. Analiza takich zjawisk jak malejąca dzietność, wzrost liczby rozwodów, związków nieformalnych czy samotnych rodziców wskazuje na potrzebę wzmocnienia roli rodziny oraz systemów pomocy społecznej i polityki rodzinnej. Pomimo zachodzących przemian rodzina wciąż bowiem pozostaje głównym źródłem rozwoju emocjonalnego, ekonomicznego i wychowawczego.

W obliczu wszystkich tych wyzwań konieczne staje się wprowadzenie skutecznej polityki prorodzinnej, która nie tylko będzie wspierać rodziny finansowo, ale także stymulować wzrost liczby urodzeń i zapewniać równowagę w strukturze demograficznej Polski. Potrzebne są też dalsze badania nad rodziną i demografią. Pogłębione eksploracje mogą stanowić istotny element analizy procesów społecznych, umożliwiając identyfikację długofalowych trendów wpływających na strukturę populacji. Wyniki można wykorzystać do kształtowania polityk społecznych i demograficznych opartych na rzeczywistych potrzebach społeczeństwa. Ich zrozumienie pozwoli nie tylko lepiej ocenić kierunki przemian społecznych, ale również opracować skuteczniejsze strategie reagowania na zmiany zachodzące w strukturze populacji. Proponowany w artykule model wydaje się być odpowiedzią na te problemy.

Bibliografia

- Balcerzak-Paradowska, B., Szymborski, J. (red.). (2009). Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski. *Biuletyn RPO – Materiały*, (67), 55–176.
- Błaszczak-Przybycińska, I. (2014). Wartość pracy domowej – wycena empiryczna na podstawie ogólnopolskiego badania budżetu czasu ludności. W: A. Kubów, J. Szczepaniak-Sienniak (red.), *Polityka rodzinna w Polsce z perspektywy wybranych aspektów polityki społecznej i ekonomii. Doświadczenia innych państw europejskich* (s. 44–59). Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Główny Urząd Statystyczny. (2023). Dobowy budżet czasu ludności w 2023 r. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/dobowy-budzet-czasu-ludnosci-w-2023r-,35,1.html>
- Główny Urząd Statystyczny. (2024a). *Polska w liczbach 2024*. https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/14/17/1/polska_w_liczbach_2024_pl_pi.pdf
- Główny Urząd Statystyczny. (2024b). *Sytuacja demograficzna Polski do 2023 r.* GUS. https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/40/4/1/sytuacja_demograficzna_polski_do_2023.pdf
- Główny Urząd Statystyczny. (2025a, kwiecień). *Analizy i raporty statystyczne. Biuletyn Statystyczny*, (8).
- Główny Urząd Statystyczny. (2025b). *Sytuacja demograficzna Polski do 2024 r.* GUS.
- Golinowska, S. (2019). *Modele polityki społecznej w Polsce i Europie na początku XXI wieku*. Fundacja im. Stefana Batorego.
- Hozer, M. (2006). O potrzebie odrębnej wyceny pracy domowej kobiet na wsi i w mieście. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*, (450), 269–288.
- Hozer-Koćmiel, M. (2010). Statystyczna analiza podziału czasu i wartości pracy kobiet. *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*, (20), 69–84.
- Marszałek, M. (2017). Kryteria i dylematy dotyczące wyceny produkcji domowej w Polsce. *Wiadomości Statystyczne*, 62(7(674)), 25–41.
- OECD. (2019). *Measuring women's economic empowerment: Time use data and gender inequality*. https://www.oecd.org/content/dam/oecd/en/publications/reports/2019/03/measuring-women-s-economic-empowerment_c84d0bb5/02e538fc-en.pdf
- Okólski, M., Kaczmarczyk, P. (2013). Przyszłość demograficzna Polski. *Opinie i Rekomendacje OBMF*, (1), 1–3.
- Polska w liczbach. (b.d.). Polska w liczbach. <https://www.polskawliczbach.pl>
- Schrade, U., Wolniewicz, B., Zubelewicz, J. (1996). Dom jako wartość duchowa. *Znak*, (4), 90–108.
- Sztumski, W. (2014). Krytycznie o pojęciu pracy i równowadze między czasem pracy i czasem wolnym. W: R. Tomaszewska-Lipiec (red.), *Relacje praca – życie pozazawodowe – drogą do zrównoważonego rozwoju jednostki* (s. 147–160). Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Tkaczyk, M. (2003). Polityka prorodzinna w Polsce i Europie (założenia). *Studia nad Rodziną*, 7(2(13)), 119–132.
- Toczyński W. (2018). Przedsiębiorczość społeczna młodzieży jako ważny kod kulturowy wpływający na przyszłość demograficzną Polski. W: J. Hryniewicz, A. Potrykowska, J. Witkowski (red.), *Sytuacja demograficzna Polski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej* (s. 228–229). Rządowa Rada Ludnościowa.
- Wyszyński, S. (1999). *Słowo Prymasa do najodważniejszych Polaków*. Gorzów Wlkp., katedra, 1 grudnia 1957. W: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane* (t. 3: 1956–1957, s. 602), WSD.